

DZIENNIK POLSKI

Rok I

Kraków, poniedziałek 17 września 1945

Nr 223

Pałaca konieczność

Zarząd miasta Wałbrzych (Waldenberg) na Dolnym Śląsku polecił rozlepić na szeregu gmachów następujący afisz: „Własność miasta Wałbrzych — wejście i rabunek surowo wzbronione”. Afisz ten ma wprawdzie posmak nieco humorystyczny, ale jest aż nadto życiowy. Pospolita kradzież mienia, przez czas jakiś „niczyjego”, rozwieliłmożnia się na terenie ziem zachodnich do tego stopnia, że korzysta niemal z prawa obywatelstwa. Nawet magistraty — jak dowodzi przykład z Wałbrzychem — traktują ją raczej w sposób rodzicielsko-dobrotliwy.

Tak zwane szabrownictwo, które początek swój wzięło od powstania warszawskiego, przerzuciło się na teren całej Polski. Dobrze się stało, że rząd zajął się energicznie jego zwalczaniem, zapowiadając wydanie ustawy, która za przestępstwa, związane z rabunkiem mienia i łapownictwem przewiduje sądownictwo doraźne.

Równoległe z plagą t. zw. szabru jesteśmy w Polsce świadkami bezprzykładnego łapownictwa. Poczynając od najniższych szczebli pracowniczych i urzędniczych, kończąc nieraz na stanowiskach najwyższych, najbardziej odpowiedzialnych, stykamy się z jego objawami. Sprawy w rodzaju krakowskiej afery Mazina nie należą niestety do wyjątków.

Łapownictwo upodobało sobie szczególnie dwie dziedziny: aprowizację i sprawy mieszkaniowe. Nie będzie przesadą twierdzenie, że zwłaszcza na naszych ziemiach zachodnich razem z wkraczającym Wojakiem Polskim napłynęły fale spekulacji mieszkaniowych. Zmonopolizowały one handel mieszkaniowy i dokonują w tej dziedzinie olbrzymich nadużyć. Nie ma prawie miasta w Polsce, w którym by człowiek nieustosunkowany mógł otrzymać mieszkanie bez złożenia haraczu. Bezcelność spekulacji mieszkaniowych dochodzi do tego, że posiadają oni własne biura, w których za łapówkę otrzymać można mieszkanie skądinąd należące się w drodze przydziału. Podaż „towaru” mieszkaniowego jest obfita i bardzo różnorodna. Nawet w najmniejszym miasteczku nie można go otrzaskać taniej niż za sumę 10—15.000 zł.

Nic dziwnego, że stan ten napełnia tych, którzy ze spekulacją nie chcą mieć nic wspólnego, goryczą i żalem. Żal ten i gorycz są największe wśród robotników i inteligencji pracującej. Warstwy te przy niewielkich zarobkach marzyć nawet nie mogą o polepszeniu warunków mieszkaniowych, dopóki rozmaite hieny żerować będą na mieszkaniowym rynku.

Intervencja Rządu zarówno w dziedzinie rozkradania mienia, jak i w dziedzinie zwalczania łapownictwa była palącą koniecznością. Społeczeństwo czeka z niecierpliwością na wydanie odpowiednich ustaw, na surowe ukaranie szkodników. (Pd)

Polska zaproszona do wypowiedzi w sprawie pokoju z Włochami

Londyn, 17 września. (Tase). Agencja Reutersa ogłosiła komunikat sekretariatu rady ministrów spraw zagranicznych, zebranych obecnie w Londynie. Komunikat stwierdza, że rada ministrów spraw zagranicznych zgodziła się na włączenie Polski, Ukrainy i Białorusi do grona państw, którym zaproponowano wyrażenie na piśmie ich opinii w sprawie zawarcia w trybie pokojowym porozumienia z Włochami.

Dwa ostatnie posiedzenia rady były w głównej mierze poświęcone rozpatrzeniu problemów, dotyczących włoskich posiadłości kolonialnych. Sprawa ta została przekazana wiceministrom spraw zagranicznych 5-ciu państwom celem dokładnego zbadania w oparciu o całkowite wykorzystanie propozycji delegacji Stanów Zjednoczonych oraz z uwzględnieniem opinii, które zostały przedłożone również przez inne delegacje. Nieza-

leżnie od tego wiceministrom spraw zagranicznych polecono sporządzić odpowiednie wnioski, które zostaną przez nich złożone radzie na 2 tygodnie przed zwołaniem drugiej jej sesji.

Londyn, 17 września (BBC). Włoski minister spraw zagranicznych de Gasperi wyjechał w niedzielę do Londynu, celem wzięcia udziału w poniedziałkowym posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych. Towarzyszy mu ambasador włoski w Londynie. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Rzymie Cork wyjechał w niedzielę po południu do Londynu.

Jugosławia wysłała delegację złożoną z 5 członków z wicepremierem dr. Kardelem na czele. W skład delegacji wchodzi ministrowie poczty, informacji, minister dla Chorwacji oraz ambasadorowie Jugosławii w Londynie i Waszyngtonie.

Równocześnie z odbywającymi się posiedzeniami rady ministrów spraw zagranicznych, ministą Bevin, jak się ogólnie sądzi, rozpoczął rozmowy z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidault celem przygotowania terenu dla przymierza francusko-brytyjskiego.

Korespondent dyplomatyczny radia brytyjskiego pisze: „Od chwili rozpoczęcia się posiedzeń rady, a więc w okresie 5 dni dokonano prac przygotowawczych nad zagadnieniem traktatu pokojowego z Włochami, który znajduje się jako pierwszy na porządku dziennym. Prace te będą wymagały pewnego czasu zanim doprowadzą do rozwiązania, zadowalającego wszystkie strony zainteresowane. Zagadnienie Włoch już ruszyło z miejsca. Przyszły tydzień pokaże jak szybko jego rozwiązanie będzie postępowało”.

I Armia trzonem i chlubą Wojska Polskiego Premier Osóbka-Morawski na uroczystościach w Katowicach

Katowice, 17 września (PR). Wczoraj odbyły się w Katowicach uroczystości związane ze świętem I-ej Armii Polskiej. Od wczesnych godzin rannych udekorowanymi odświętnie ulicami miasta podażyły na boisko „Pogoni” oddziały wojska, poczty sztandarowe i tysiączne tłumy. Po przybyciu przedstawicieli władz z premierem Osóbka-Morawskim, wojewodą gen. Zawadzkiem i gen. Popławskim na czele dowódcą 13-tej dywizji złożył raport, po którym ks. biskup Bieniek odprawił Mszę św. połową oraz

dokonał poświęcenia nowego sztandaru Armii. Podczas uroczystości przemówienie wygłosił premier Osóbka-Morawski, mówiąc m. in.:

„Żołnierz polski bił się na wszystkich frontach świata. Dzielnie i ofiarnie bili się w lasach partyzanci, robotnicy, chłopcy i inteligenci. Żołnierz polski walczył pod Tobrukiem, pod Monte Cassino, Lenino. Ale trzeba było postawić sobie pytanie, jaką drogą należy iść ku wolnej Polsce? Byli tacy, którzy pragnęli zaprowadzić żołnierza polskiego na manowce. Wtedy do I-sza Armia

zorganizowana na gościnnej ziemi radzieckiej, pokazała nie tylko jak bić się należy o Polskę, ale jaką obrać drogę ku wyzwoleniu Ojczyzny. I-sza Armia Polska, chociaż wtedy oderwana od kraju, poszła za głosem demokracji kraju, gdzie powstała Krajowa Rada Narodowa. Myśl demokracji polskiej w kraju zbiegła się z myślą żołnierzy I-szej Armii. Widziałem jak organizowała się I-sza Armia i widziałem narodziny Wojska Polskiego. Stwierdzam, że I-sza Armia jest trzonem i chlubą Polskiej Armii”.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie konkordatu z Watykanem

Warszawa, 17 września (Polpress). Rada Ministrów po szczegółowym omówieniu stosunków między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a Watykanem, powzięła jednomyślnie w wyniku dyskusji następującą uchwałę:

I. Zważywszy że:

a) w roku 1940 Stolica Apostolska powierzyła za pośrednictwem nuncjusza w Berlinie administrację diecezji chełmińskiej biskupowi gdańskiemu, Niemcowi Karolowi Marii Spletowi, co było naruszeniem Konkordatu, a w szczególności art. IX, według którego „żadna część Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie zależała od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami Państwa Polskiego”;

b) Stolica Apostolska mianowała dla arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego administratora apostolskiego Niemca Breitingera

z jurysdykcją dla Niemców, zamieszkających na terenie diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, co było sprzeczne z interesami narodu i Państwa Polskiego oraz stanowiło pogwałcenie art. IX Konkordatu, skoro hierarchia katolicka Rzeczypospolitej Polskiej nie przewidywała w ogóle żadnych podziałów narodowościowych, jak tylko ze względu na obrządek: a) łaciński, b) grecko-rusiński, c) ormiański.

Rząd Polski stwierdza, że Konkordat zawarty pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską przestał obowiązywać wskutek jednostronnego zerwania go przez Stolicę Apostolską przez akty prawne, udzielane w okresie okupacji a sprzeczne z jego postanowieniami.

II. Zważywszy, że w przeciwieństwie do większości Państw Stolica Apostolska nie uznała dotąd Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i że w następstwie tego pomiędzy Stolicą Apostolską a Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej nie istnieją normalne stosunki dyplomatyczne, Rząd Jedności Narodowej nie przyjmuje do urzędowej wiadomości nominacji administratorów apostolskich, dokonanej przez Stolicę Apostolską dnia 15. VIII. rb.

III. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej oświadcza, że tak jak dotychczas niczym nie kępował działania kościoła katolickiego, podobnie i nadal zapewni kościołowi katolickiemu pełną swobodę działania w ramach obowiązujących ustaw.

Prof. Szymanowski pragnie wrócić do kraju

Nowy Jork, 17 września (PAP. Polpress). Organ polsko-amerykańskiej Rady Robotniczej w Nowym Jorku „Outlook” przeprowadził wywiad z prof. Wacławem Szymanowskim, dyrektorem laboratorium sejsmograficznego uniwersytetu w Pittsburgu.

Omawiając stosunki na wyższych uczelniach przed wrześniem 1939 r., stwierdził prof. Szymanowski, że uniwersytety i szkoły wyższe były dostępne tylko dla zamożnych grup ludności. Procent młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższych uczelniach stale się zmniejszał. W szkołach bardzo mało uwagi poświęcano kulturze rosyjskiej. Nie było wymiany studentów i profesorów ze wschodnim sąsiadem, natomiast kwitła wymiana kulturalna z Niemcami.

Prof. Szymanowski oświadczył, że z niecierpliwością oczekuje chwili powrotu do kraju i rozpoczęcia tam pracy. Wita on z zadowoleniem plan organizacji w szeregu mniejszych miast wyższych uczelni, które będą wywierały wpływ na podniesienie poziomu kulturalnego kraju.

Mówiąc o propagandzie prowadzonej przez koła reakcyjne, prof. Szymanowski stwierdził, że opinia ich nie jest opinią narodu polskiego.

Minister francuski u Prezydenta Bieruta

Warszawa, 17 września (PR). Prezydent Krajowej Rady Narodowej, Bolesław Bierut, przyjął wczoraj na audiencji francuskiego ministra dla spraw jeńców wojennych, deportowanych i uchodźców, Frené, który przybył w towarzystwie ambasadora Francji Garraux. W czasie rozmowy obecni byli wiceminister spraw zagranicznych Modzelewski i nacelnik wydziału zachodniego dr Chromiecki.

Minister Frené zwiedził w ciągu dnia wczorajszego Warszawę. Największe wrażenie zrobiła na nim wystawa „Warszawa oskarża” oraz widok kompletnie zniszczonego getta. Frené oświadczył, że jego zdaniem Polacy nie zapomną ruin Warszawy co najmniej przez tysiąc lat.

Ambasador brytyjski o obozie w Oświęcimiu

Bawiący obecnie w Krakowie ambasador Wielkiej Brytanii Cavendish Bentinck zwiedził były obóz koncentracyjny w Oświęcimiu. Po powrocie oświadczył on: „Wszystko to co słyszałem o tym obozie było prawdą. Na miejscu przekonałem się, że była to masowa fabryka śmierci, iż Niemcy likwidowali ludzi w uczenie bestialski sposób”.

Oficerowie marynarki polskiej nie słuchają wezwań reakcji

Londyn, 17 września (Polpress). Reakcyjne kierownictwo Związku Oficerów Marynarki Handlowej polskiej postanowiło wezwać oficerów, pracujących na polskich statkach, do strajku.

Wezwanie to nie odniosło żadnego skutku. Jak donosi nam korespondent, żaden z oficerów nie przyłączył się do strajku. Wielu oficerów, którzy w lipcu po wezwaniu Kwapińskiego opuścili statki, zgłasza się obecnie z powrotem do pracy.

Na Zachód!

— Na terenie powiatu zęgańskiego, który zajmuje obszar około 700 km kw., są duże możliwości osiedleńcze. Obecnie na terenie powiatu zamieszkuje zaledwie 400 Polaków. W powiecie znajdują się następujące zakłady przemysłu spożywczego: 11 młynów, 1 krochmalnia, 2 browary, 6 gorzelni, 9 mleczarni. Istnieje duże zapotrzebowanie na fachowców do przemysłu i do urzędów. Brak kandydatów na wójtów, oraz lekarza i personelu polskiego do administrowania szpitalem miejskim.

— Na terenie powiatu bystrzyckiego znajdują się 2 fabryki zapalek i fabryka papieru, wytwarzająca w tej chwili papier przemysłowy, pakowy, masę drzewną i tekturę.

— W powiecie Lubień znajduje się jedyna w Polsce fabryka części do fortepianów, zatrudniająca przed wojną 800 ludzi. Fabryka znajduje się pod zarządem Ministerstwa Kultury i Sztuki.

— W Żorawiu istnieje szkoła włókiennicza, jedna z najlepszych w Europie. Przy szkole znajdują się warsztaty rękodzielnicze i cały szereg ciekawych eksponatów.

1987 parowozów otrzymuje Polska na rachunek odszkodowań

Warszawa, 17 września. W wykonaniu uchwały konferencji w Poczdamie podpisana została w Moskwie w dniu 7-go września br. przez Ministra Komunikacji umowa, na której podstawie Rząd ZSRR przekazuje Ministerstwu Komunikacji R. P. do dnia 1 października br. z tytułu rozrachunku reparacyjnego park parowozowy w liczbie 1987 parowozów dla zachodnio-europejskiego toru, znajdujących się w posiadaniu ZSSR na terenach Polski.

Nowa umowa jest doniosłym krokiem w kierunku zapewnienia Polsce niezbędnego taboru kolejowego i dalszego usprawnienia przewozów kolejowych.

Katowice, 17 września (PR). W Katowicach bawi obecnie delegacja Związku Radzieckiego w osobach gen. Galdenina i gen. Pawłowa. Przedstawiciele Związku Radzieckiego odbyli szereg rozmów, dotyczących przekazania katowickiej dystrykcji kolejowej w imieniu Związku Radzieckiego kilkudziesięciu pełnych transportów kolejowych.

Drugą sprawą poruszoną na konferencji między delegatami Związku Radzieckiego a gen. Zawadzkiem było przekazanie władzom polskim szeregu majątków ziemskich z terenu Śląsko-Dąbrowskiego, znajdujących się dotychczas w zarządzie Armii Czerwonej.

Morderca 26 tysięcy ludzi stanął dziś przed sądem w Lüneburgu

Londyn, 17 września (BBC). Dziś rozpoczyna się w Lüneburgu proces karny przeciw b. komendantowi obozu koncentracyjnego w Belsen Józefowi Kramerowi i 45 jego pomocnikom, w tym 19 kobietom ze straży obozowej.

Akt oskarżenia mówi o pogwałceniu przez podsądnych przepisów prawa wojennego, masowych mordach na obywatelach narodów zjednoczonych oraz o zadawaniu im ciężkich cierpień.

Inne oskarżenie dotyczy morderstw, popełnionych przy pomocy komory gazowej w obozie

koncentracyjnym w Oświęcimiu. Proces sądowy oparty będzie na procedurze brytyjskiego sądu polowego. Prokurator wojskowy ma wygłosić mowę, w której oskarży Kramera o spowodowanie śmierci około 26 tysięcy ludzi. Na rozprawę będzie powołanych 36 świadków. Oskarżeni będą mieli prawo apelacji. Na rozprawie będą obecni przedstawiciele wszystkich państw, których obywatele byli więzieni w obozie koncentracyjnym w Belsen.

Listy z Czechosłowacji

Na praskim szlaku repatriacyjnym

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego”)

Praga, we wrześniu.

Skoro tylko umilkły wystrzały praskiego powstania majowego, a na ulicach przystąpiono do rozbierania barykad, w stolicy Czechosłowacji rozpoczął się ruch repatriacyjny. Już na barykadach praskich walczyli pierwsi zbiegający z twierdzy terezińskiej i więźniowie z Pankracego (praskie Montelupich) różnych narodowości, którzy po uspokojeniu się ulicy praskiej pragnęli wrócić do kraju. Z pobliskiego Terezyna przybyła pierwsza grupa więźniów polskich, którą trzeba było się zaopiekować. Szybko więc zaopieczono opieką nad polskim repatriantem przez ad hoc stworzony Polski Komitet Repatriacyjny, zorganizowany przez miejscowych Polaków z prof. drem Marianem Szyjkowskim na czele.

Przez biuro polskie zaistniałowe tymczasowo przy ogólnosłowiańskim komitecie repatriacyjnym codziennie przewijali się setki naszych rodaków. Jednym z pierwszych był prof. Uniwersytetu Warszawskiego Michałowicz, dalej b. poseł dr Putek i wielu innych. Wprawdzie komitet korzystał z nadzwyczajnej życzliwości władz czeskich i czeskich instytucji dobroczynnych, nie mniej jednak praca jego była nader utrudniona z jednej strony dlatego, że komitet nie rozporządzał odpowiednimi środkami i zmuszony był skierowywać rodaków naszych do instytucji czeskich a z drugiej dlatego, że coraz to liczniejsze grupy przybywające z Austrii znajdowały się jeszcze pod wpływem propagandy, przeciwniejszej powrotowi do kraju.

Dopiero z chwilą przybycia do Pragi polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego, polski ruch repatriacyjny w Czechosłowacji znalazł pewniejszy grunt pod nogami. Przede wszystkim zreorganizowano komitet. Korzystając z doświadczeń nabytych w Moskwie, attaché poselstwa polskiego p. Wierna służyła cennymi wskazówkami, zaś radca Roseman pośpieszył z potrzebnymi funduszami. Utworzono został nowy Centralny Komitet Pomocy dla Repatriantów Polskich, do którego powołano również sześciu Czechów, wypróbowanych przyjaciół Polski. Na czele komitetu znowu stanął profesor tutejszego uniwersytetu dr. Marian Szyjkowski, sekretarzem wybrany został red. E. Wańke.

Do współpracy celowo zaproszono czeskich naszych przyjaciół, bo — jak rozumuje prezes — w przyszłości komitet ten przetworzony zostanie w komórkę, mającą organizować współpracę czechosłowacko-polską na szerszej platformie. Nie mniej jednak kierowano się też względami praktycznymi, bo współpraca tych polonofilów polega na ułatwianiu różnych formalności urzędowych. Cenne są usługi n. p. profesorowej H. Telgowej, która dzięki swym wpływom i przy współpracy z drem Mackiem, lekarzem dziecięcym, potrafiła zająć się opieką nad dziećmi polskimi, powracającymi do kraju czasami bez rodziców, ba, nawet bez znajomości języka polskiego. Ofiarą jest również współpraca p. J. Tosznara, który pomimo powszechnego braku środków komunikacyjnych zawsze potrafi dla repatriantów polskich „wytrzasnąć” kilka wagonów dziennie i zatroszczyć się o to, aby przejezdne transporty polskie nie zatrzymywały się długo w Pradze, lecz od razu ośdane były do granicy. P. Troustl ze Związku Turystycznego okazuje dla Polaków swą życzliwość i przyjaźń w ten sposób, że w rozmaitych schroniskach tego związku rezerwuje pomieszczenia dla naszych rodaków, a chorych skierowuje do szpitali, będących pod jego zarządem. Z pośród innych czeskich członków komitetu wymienić należy jeszcze p. J. Muncingra, reżysera opery Teatru Narodowego w Pradze oraz p. F. Sumare, który pracy w komitecie poświęca całe dni i tygodnie.

Rozmiary korespondencji nie pozwalają mi rozpisywać się szeroko o działalności czeskiej instytucji dobroczynnej katolickiej „Charitas” w Pradze. Repatrianci polscy wszelkich wyznań z wdzięcznością wspominają będą dobroczynność tej instytucji. Tam komitet skierowuje bowiem repatriantów na obiad i obfitą kolację, tam zatrzymują oni nocleg i papierosy, tam wyposażeni są w żywność na dalszą drogę. Pod kierunkiem ks. Ed. Olivy „Charitas” wykonuje pracę olbrzymią. Wystarczy wspomnieć, że codziennie wydaje się w jej jadłodajniach 20.000 obiadów. Personal „Charitasu”, wśród którego szczególnie dla Polaków miłym pozostanie p. Jurzyna, pracuje bez wytchnienia od czasu powstania praskiego, aby tylko uprzyjemnić repatriantom te pierwsze chwile na wolności.

Wiele życzliwości okazują wobec Polaków również państwowe urzędy repatriacyjne, jak również Czechosłowacki Czerwony Krzyż i „Cze-

skie Serce”, dzięki czemu praca Centralnego Komitetu Pomocy dla Repatriantów Polskich jest znacznie ułatwiona. Przez Pragę przechodzi codziennie około 2.000 repatriantów, powracających z Austrii i Bawarii. Oczekuje się, że przez Pragę w najbliższych tygodniach wracać będzie około 150.000 repatriantów, przebywających obecnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Bawarii. Oczekując takiego napływu, Centralny Komitet praski utworzył swe delegatury i oddziały w Czechach Budziejowicach, w Pilźnie, Karlowych Warach i Libercu, gdzie sami repatrianci organizują powrót do kraju.

Z rozmów z repatriantami wynika, że rodakom naszym, czekającym na powrót do kraju przede wszystkim trzeba dać prawdziwe wiadomości o Polsce, trzeba na obczyźnie stworzyć sieć funkcjonariuszów centralnego urzędu repatriacyjnego, którzy byłiby w stanie przeciwdziałać obcej propagandzie i organizować repatriację wprost na miejscu. Wszyscy zgodnie twierdzą, że poza zmi-

komą liczbą jednostek wszyscy Polacy pragną wrócić do kraju w jak najkrótszym czasie.

Emil Wańke-Dąbrowski

Czeski więzień z Oświęcimia dla Polaków

(ew.) Centralny Komitet Pomocy dla polskich repatriantów w Pradze otrzymał następujący list: Podczas mojej ucieczki z transportu z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu pomagali mi Polacy, którzy także ukrywali mnie przed SS i Schupo. Po oswobodzeniu przez Armię Czerwoną ludność polska w dalszym ciągu okazywała mi swe dobre serce i pomagała według swych sił. Proszę przeto, aby Centralny Komitet Pomocy dla repatriantów polskich w Pradze przyjął 5.000 koron na swe cele, jako małą spłatę wdzięczności dla polskiego narodu.

Dr. Karel Lagus, szef sekcji ministerstwa Przemysłu w Pradze X. Kralovská 45.

Szkody na 670 miliardów rubli wyrządził najazd niemiecki w ZSRR

Moskwa, 17 września (Polpress). Prasa radziecka ogłosiła komunikat Nadzwyczajnej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w ZSRR. „Prawda”, omawiając szkody powstałe wskutek najazdu niemieckiego, pisze:

„Opracowy hitlerowscy zadali ciężkie i głębokie rany ziemi radzieckiej. Niemcy nieśli śmierć i zniszczenie miastom i wsiom. Najeżdżca hitlerowski zniszczył 1710 miast i przeszło 70 tysięcy wsi i osiedli, pozabawił dachu nad głową dziesiątki milionów ludzi, zniszczył 84 tysiące szkół i obrabował 88 tysięcy kolchozów. Ogólna wartość szkód wynosi 670 miliardów rubli według cen z roku 1941.

Komunikat Komisji stwierdza, że niemiecki szlab główny opracował przed wojną nie tylko

plany napaści na Związek Radziecki, ale również plany obrabowania całego kraju. W ślad za hordami hitlerowskimi ruszyli do Związku Radzieckiego przedstawiciele wielkich koncernów niemieckich, którzy rozpoczęli systematycznie wywozić urządzenia fabryk i kopalń oraz prowadzić rabunkową gospodarkę. Niemiecki minister rolnictwa oświadczył cynicznie, że na całej przestrzeni „wschodniej” tylko Niemcy mogą być właścicielami majątków. Inne narody miały zostać niewolnikami. Z nienawiścią niszczyli hitlerowscy najeżdźcy historyczne i kulturalne zabytki Związku Radzieckiego.

Zniszczyli oni około 300 wyższych uczelni, gdzie pobierało naukę 23 tysiące studentów, 43 tys. bibliotek, 6 tys. szpitali, 3 tys. poliklinik, 973

To są Niemcy

Kilka słów o t. zw. nowej kulturze niemieckiej. Kultury i sztuki nie tworzy się na zawołanie lub na komendę. Można tworzyć na zamówienie „kolosalne” autostrady, okręty, mosty, działa, gmachy, samoloty. Sztuka wyrasta jedynie na podatnej glebie swobody i wolności. Trzeciej Rzeszy udało się zaanektować kraje i narody. Trzeciej Rzeszy nie udało się natomiast stworzyć ani jednej dobrej książki, ani jednej dobrej sztuki teatralnej, filmu, utworu muzycznego czy malarzkiego.”

GEORGES DUHAMEL (r. 1939)

*

Nie brak pisarzy i myślicieli niemieckich, którzy nawet w wyprawach krzyżowych widzą tylko maskę dla pewnych instynktów zbrojeńskich i łupieskich. Powojowawszy na południowym wschodzie, krzyżacy niemieccy przerzucili się na północny wschód pod pretekstem nawracania na wiarę chrześcijańską ludów pogańskich. Zakonnicy, związani z sobą nie tylko regułą zakonną, ale i swoją osobliwą „sprawiedliwością”, która skazywała na śmierć każdego „odstępę” czy „zdrajcę”, wytworzyli ze swego rzemiosła zbrojeckiego rodzaj religii, która odradza się w swoistej mistyce „krwi i honoru”.

P. HULKA-LASKOWSKI (r. 1939)

Franco chce stracić bez sądu aresztowanych przywódców organizacji podziemnej

Nowy Jork, 17 września (Tass). Agencja „Associated Press” komunikuje, że demokratą Delasein, członek kongresu USA, oskarżył rząd Franco o zamiar stracenia bez sądu przywódców hiszpańskiej organizacji nielegalnej — Santiago Alvaresa i Sebastiana Sapijana. Sprawa ta, jak stwierdził Delasein, była przedmiotem obrad w departamencie stanu USA, gdzie oświadczone mu, że władze amerykańskie uczynią wszystko, co leży w ich mocy, by poczucie sprawiedliwości w Hiszpanii nie zostało naruszone.

Na marginesie aresztowania Alvaresa i Sapijana demokratą Delasein przypomniał, że obaj przywódcy hiszpańscy w 1937 r. przebywali na Kubie, gdzie przyczynili się do ujawnienia wielu członków wywiadu Falangi, działających w strefie karaibskiej. Później Alvares walczył we Francji w szeregach partyzantów, skąd udał się następnie do Hiszpanii w celu zorganizowania ruchu podziemnego, skierowanego przeciw reżimowi generała Franco.

Memorandum ZSRR w sprawie pokoju dla państw bałkańskich

London, 17 września (Polpress). W kołach politycznych utrzymują, że bezpośrednio po opracowaniu warunków traktatu pokojowego z Włochami ministrowie spraw zagranicznych zajmą się sprawą traktatów pokojowych dla państw bałkańskich. W sprawie tej delegacja radziecka przygotowała memorandum, w którym jest mowa między innymi o przyłączeniu do Rumunii Transylwanii oraz uchyleniu uchwał wiedeńskich z roku 1940. Nadto przewiduje memoran-

dum radzieckie odszkodowanie w wysokości 310 milionów dolarów amerykańskich i ustalenie granicy rosyjsko-rumuńskiej nad Dunajem zgodnie z linią graniczną z roku 1940.

W sprawie Bułgarii przewiduje memorandum radzieckie wycofanie wojsk bułgarskich z Jugosławii i Grecji, zwrot własności greckiej i jugosłowiańskiej oraz pomoc żywnościową Bułgarii dla Jugosławii i Grecji.

Zakłady Forda wstrzymały produkcję i zwolniły 50.000 robotników

Nowy Jork, 17 września (Tass). Wielkie zakłady Forda w Detroit całkowicie wstrzymały produkcję samochodów i jednocześnie zwolniły z posady 50.000 robotników. Główny dyrektor zakładów Forda krok swój umotywował strajkiem robotników zatrudnionych w fabrykach, które dostarczały zakładom Forda różnego rodzaju części składowe, niezbędnych dla produkcji samochodowej.

W sprawie tej agencja Associated Press zaznacza, że Ford ogłosił zamknięcie swych przedsię-

biorstw właśnie w dniu wysunięcia przez związki zawodowe robotników przemysłu samochodowego żądań o podniesienie płac o 30% w stosunku do stawek dotychczasowych.

„New York Times” zaś na ten sam temat pisze, że wypadki w Detroit należy traktować jako złowieszcze symptomy nadchodzących czasów. Przywódcy robotników zatrudnionych w przemyśle samochodowym liczą się z możliwością nadejścia poważnego kryzysu w stosunkach między warstwą robotniczą i pracodawcami.

Interwencja Trumana w sprawie imigracji do Palestyny

Paryż, 17 września (RDF). Według doniesień z Nowego Jorku, prezydent Truman zwrócił się z prośbą do premiera brytyjskiego Attlee o natychmiastowe udzielenie zezwolenia 100 tysiącom Żydów europejskich na wyjazd do Palestyny.

Rozczarowanie w Grecji

Paryż, 17 września (RDF). Z Aten donoszą, że w greckich kołach politycznych panuje wielkie rozczarowanie z tego powodu, że Grecja nie została zaproszona do udziału w konferencji ministrów w Londynie. Cała prasa grecka wyraża przekonanie, że referendum ludowe nie będzie się mogło odbyć przed wiosną przyszłego roku.

Poważna choroba prem. Szubaszicza

Belgrad, 17 września (PR). Z Belgradu donoszą, że stan zdrowia prem. Szubaszicza, który poważnie zachorował, nie uległ zmianie. W związku z tym z Londynu i Paryża przybył ma kilku znakomitych lekarzy na konsylium.

Brazylia uznała Rząd Jedności Narodowej

Rio de Janeiro, 17 września (Tass). Rząd Brazylii oficjalnie ogłosił komunikat o uznaniu Rządu Jedności Narodowej w Polsce.

Francja popiera stanowisko Polski w sprawie Paderborn

Paryż, 17 września (PR). Agencja francuska „France Presse” donosi o niezadowolenu i rozgoryczeniu jakie wywołał w Polsce wyrok wydany w Paderborn. Komentarz demonstracje agencji francuskiej stwierdza, że w Polsce słusznie się żąda uchylecia zbyt pochopnie wydanego wyroku na 48 Polaków i przyspieszenia natomiast sądu nad setkami tysięcy zbrodniarzy hitlerowskich, którzy na doskonałym wiekcie alianckim od miesięcy czekają na rozprawę.

Konferencja prasowa w poselstwie polskim w Szwecji

Sztokholm, 17 września (Polpress). Poseł R. P. w Szwecji, Ostrowski, przyjął dziennikarzy szwedzkich i poinformował ich o głównych zagadnieniach politycznych i gospodarczych Polski oraz omówił sprawę rozszerzenia i pogłębienia stosunków polsko-szwedzkich w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej.

Prasa szwedzka zamieściła obszerny sprawozdanie z konferencji, żywo omawiając poruszone na niej problemy.

Poseł R. P. w Szwecji zwiedził „Dar Pomorza”

Sztokholm, 17 września (Polpress). Na zaproszenie dowódcy statku szkolnego „Dar Pomorza”, poseł R. P. Ostrowski wraz z członkami poselstwa przybyli na pokład statku. Oficerowie i marynarze serdecznie witali posła Ostrowskiego, wyrażając radość z powodu bliskiego powrotu do ojczyzny. Na statku obecny był również komandor Kłosowski, delegat Rządu Polskiego dla przejścia okrętów polskich od władz szwedzkich oraz goście szwedzcy.

Na falach radiowych

— We Francji został utworzony komitet, którego zadaniem jest zebranie funduszy na budowę pomnika ku czci prezydenta Roosevelta. Prezesem komitetu został b. premier Edward Herriot.

— Brytyjski minister wyżywienia oświadczył, że nie ma żadnych widoków na zwiększenie racji żywnościowych w Wielkiej Brytanii przed wiosną 1946 r.

— Komunikacja morska między Danią i Wielką Brytanią została uruchomiona.

— Rząd Związku Radzieckiego uruchomił cywilną linię lotniczą między Moskwą i Stanami Zjednoczonymi poprzez Syberię i Alaskę.

— Naczelny dyrektor UNRRA Herbert Lehman oświadczył, że zakupił dwa miliony par obuwia amerykańskiego dla krajów wyzwolonych. Pół miliona par zostanie niezwłocznie wysłanych, reszta będzie wysłana z końcem października.

— Do Singapuru przybyły angielsko-amerykańskie misje handlowe, celem zbadania składów gumy na wyspie.

— W Chinach wielkie firmy brytyjskie i amerykańskie otworzyły z powrotem swe sklepy i sklepy.

— Bohater obrony Balanu i Corregidora gen. Wainwright odznaczony został najwyższą odznaką wojskową Medalem Honorowym Kongresu Stanów Zjednoczonych.

— Studenti państwowej akademii sztuk pięknych w Düsseldorfie zostali wezwani do współpracy nad odbudową budynku akademii.

— W Osnabrück prace związane z odbudową miasta postępują naprzód. Postawiono odbudować dworzec w stylu nowoczesnym w miejscu uszkodzonego.

— Pisma niemieckie poświęcają artykuły pamięci wielkiego malarza niemieckiego Maxa Liebermanna z okazji 10-jej rocznicy jego śmierci.

Obrona Warszawy

17 września 1939.

Komunikat Dowództwa Obrony Warszawy donosi o ostrzeżeniu artylerzystom centrum miasta i odpieraniu dwukrotnego ataku nieprzyjaciela na Wolę, przy czym Niemcy ponieśli wielkie straty.

Zniszczenie w Warszawie rośnie. Na skutek ostatniego bombardowania z armii i samolotów, uszkodzony został szpital Kawalerów Maltańskich, Filharmonia, Hipoteka, Gimnazjum Czackiego, Koszary Ochotnicze i bardzo wiele domów.

Kierownikiem samorządu Warszawy został wiceprezydent Poboński. Dyrektorem Polskiego Radia mianowany został Edward Rudnicki.

Karol Irzykowski ukończył aktualne słuchowisko na 10 ostatnich przeżył stolicy p. t. „Spokój w Warszawie”.

Dyrekcja tramwajów i autobusów uruchomiła połączenie autobusowe z placu Teatralnego przez Wierzbową, Królewską, Marszałkowską do placu Zbawiciela.

Komisarz cywilny przy Dowództwie Obrony Warszawy nakazał, by we wszelkich zakładach gastronomicznych podawano tylko jednodaniowe posiłki w postaci pożywnej supy.

Caballero popiera Girala

London, 17 września (BBC). Były premier rządu hiszpańskiego w czasie wojny domowej Largo Caballero przybył do Paryża z obozu koncentracyjnego w Niemczech, z którego został uwolniony w kwietniu br. Caballero oświadczył, że na kilka dni przed przybyciem do obozu wojsk sojuszniczych, został tak ciężko pobity, że omal nie wyzionął ducha. W rozmowie na tematy polityczne, Caballero wypowiedział się zdecydowanie za emigracyjnym rządem republikańskim Girala, oświadczaając, że w obecnych warunkach nie można znaleźć lepszego rozwiązania.

Laval stanie przed sądem w październiku

Paryż, 17 września (Tass). Zgodnie z decyzją komisji śledczej, zajmującej się sprawami ukarania przestępców wojennych, b. premier Laval stanie przed sądem najwyższym w Paryżu w pierwszych dniach października br.

